

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 97.

WE SRZODĘ DNIA 4. GRUDNIA 1799.

Z Wiednia d. 27. Listopada.

J. C. K. M. raczył hrabiemu Rzeszy de Palm, drugiemu synowi Karola hrabiego tegoż imienia, godność aktualnego szambelana swego iak nayłaskawiej udzielić. — Hrabia Kollowrat Noworatzki ofiarował z patriotycznego zapatu na dobro wolną wojenną składkę wydziałowi zatrudniającemu się dostawianiem koni w Czechach, ogiera w wartości 80 ezer. zło. — Z podobnego uczucia dworski drukarz i zięggarz Hraschantzki oddał na ten rok przyrzczone w ciągu tej wojny i corocznie 100 ryz papieru na ładunki, do tutejszego artylerji wydziału. — Tutejsze płatne towarzystwo pięknych sztuk otrzymało od J. C. K. Mei nayłaskawsze zezwolenie, dania na Cesarzkiej redutowej sali przesiley niedzieli, d. 24 t. m. maskowanego balu na swoy użytek, który J. C. K. Maść, Arcyksiężniczki, W. Xiężna Toskańska, Arcy Xzję Ferdynand Medyolański, młodzi Arcy Xzjeta, iudziez Arcy Xzję Albert Cieszyński, bytnością swoią przyzdobić raczyli. Na tym balu znajdowało się przeszło 3000 osób. Towarzystwo to składa nayuroczystsze podziękowanie za nowe dowody przychylności, które mu Naywyższy dwor przez szczerobliwe dary okazał, Publikaum za liczne odwiedzenie, a wice dyrektorowi obu Cesarzkich i nadwornych teatrów, baronowi de Braun i wielu innym przyjaciółom ludzkości, za włożenie się przez wspaniałe składki do wzrostu tego instytutu.

O dalszych działaniach wojennych przysłał tu jenerał jazdy Melas pod d. 14 t. m. z głównej kwatery Morozzo następujące doniesienie:

Po ostatniej ważnej bitwie d. 4 przy Genola zasłanej, podzielił nieprzyjaciel swoje pozostałe siły na dwa główne kor-

pusa; pierwszy składający się z dywizji Grenier stanął przy Borgo S. Dalmazo za Koni, drugi składający się z obu dywizji Lemoine i Victor przed i za Mondowi. Przez popierane daley ściganie nieprzyjaciela d. 8 i 9 została dywizya Grenier z swego obozu wyparta, i tak daleko odpędzona, iż przymuszona była uciekać do doliny Vormagna aż do Limon i Veruete. Gdy przez to cofnięcie się, nieprzyjacielskie siły tak dalece podzielone zostały, iż niemożły wspólnie działać, postanowiono przeto mocniejszą nieprzyjaciela część przy Mondowi atakować, onego z wyrwanem mu twierdzy Mondowi zupełnie na długi czas od dywizji Grenier oddzielić. — Stanowisko nieprzyjacielskie było na szczycie góry Vasco ku Monastero, ku kaplicy St. Lorenzo, a główna kwatery tego korpusu położenia była na naywyższym wzgórku. Dla okrycia tego stanowiska, osadził procz tego wiele przyległych skał, które do niego przystęp przytynu nym czyniły, a od atakujących strony koniecznie wprzód zajęte byćż musiały. Ponieważ twierdza Mondowi w tym stanowisku zajęta była, postawił przeto nieprzyjaciel dla zabezpieczenia iey na prawym brzegu rzeki Ellero na wzgórkach S. Anny 3000 wojska. — Stosownie do postanowionego na d. 13 ataku, postąpiły obie dywizye Lichtensteina i Mitrowskiego d. 12 w tym sposobie, iż dywizya Lichtensteina stanęła z Beinnette przy Maghano di Sopra, a dywizya F. M. L. Mitrowskiego przy Coca. Dywizya Lichtensteina miała stanowisko Monastero, a dywizya Mitrowskiego S. Anny atakować. — F. M. L. Xiężę Lichtenstein podzielił swoią dywizya na dwie kolony; jedną z nich prowadził jenerał Gottstein przez Villa Nuova przeciw Vasco, drug jenerał Bellegarde przez Chiusa przeciw Monastero. Obie kolony postępowały w jednym czasie w roznych swych

punktach, przyległe wzgorki zostały bez wystrzału zdobyte, a batalion Huffa, który opanował jeden z tych wzgórków, ruszył się na dolinę, i mimo dobrze kierowanego nieprzyjacielskiego z ręcznej broni ognia wdarł się na góry samego stanowiska. F. M. L. Xiążę Lichtenstein, którego niespracowane natarzenie każdą część wojska ożywiało, prowadził sam drugi batalion Huffa na najwyższy wzgórek St. Lorenzo, i zdobył konno nieprzystępny dla jeźdźca wzgórek. Przestraszony nieprzyjacieli tak nagłym i odważnym atakiem naszych walecznych wojsk, opuścił całe swoje stanowisko, uciekał ku Vico i drogą od Pamperato, i jedna tylko jego część uszykowała się na tylnym wzgorku. Ponieważ dla gorzystego położenia nie można było nieprzyjaciela iazdą ścigać, musiano więc przestać na wciągnięciu z niesłychaną pracą na skały armat, i ile można dobrze kierowanym z nich ogniem szkodzić mu, przez co przymuszony został opuścić nawet miejsce, w którym się na nowo uszykował. Każda choć najniebezpieczniejsza ścieśka użyta była do ścigania nieprzyjaciela z jednej na drugą skałę, aż na wystrzał armatą twierdzy Mondowi. — F. M. L. Mitrowski odparł z swej strony nieprzyjaciela aż za rzekę Ellero, wdarł się na przedmieście Mondowi Breon i Carafon, potnął swe forpocztę mimo tegoż ognia aż pod bramę górnego miasta. Nieprzyjacieli czynił kilkakrotnie ustępstwa, to z muszkietu ogniem, to rzucaniem bomb, lub granatów, do przymuszenia naszych wojsk do ustąpienia z przedmieścia Breon, lecz nieustraszona odwaga naszej piechoty nie zważała na to, i utrzymała swe stanowisko na przedmieściu. — Noc położyła koniec bitwie. Zasiła spokojność dała nieprzyjacielowi czas do myślenia o swoim cofaniu; lecz gdy zwycięzcy przystępy naszymi posterunkami osadzone były, odważył się około godziny 8 przeskoczyć szczyrbę, poczym zostawiwszy 5 armat cofnął się śpieszno ku Vico i drogą od Pomperato, potym cofał się jedną częścią drogą od Garesio, drogą przez Lzegno, zmierzając zapewne do Sawonny i Finałe. Jenerał Bellegarde postąpił w te tropy za nieprzyjacielem; stanął nad rzeką Tanaro, dla przymuszenia zaś reszty stojącej przy Limon dywizyi

Grenier do cofnięcia się za górę Tenda, będzie ią F. M. L. Ott z jenerałem Gottesheim atakował.

Jenerał iazdy Mellas pisze, iż nie może dosyć wychwalić okazanej w tej okoliczności i przechodzącej wszelkie opisanie odwagi, gotowości i posłuszeństwa wszystkich wojsk i walecznych ich wodzów. Z tym wszętkim musi na nowo oddać sprawiedliwość dystyngwującym się F. M. L. Xciu Lichtenstein, jenerałowi hrabi Palfy i F. M. L. Mitrowskiemu. — Zabrałszy w tej okazyi i szefa brygady i 100 żołnierzy wzięwoli. Strata w zabitych i raniionych z obu stron jest bardzo mała.

Wyżej wspomniane zlecenie F. M. L. Ott wyparcia nieprzyjacielskiej dywizyi Grenier z Borgo S. Dalmazo, zostało iak nappomyślniej wykonane. Jenerał iazdy Melas donosi o nim co następuje: Kapitan Madrowski, od regimentu Stuarta, który ieszcze d. 9 w 4 kompanie wspomnianego regimentu i 1 szwadronem od Karaczała do Caraglio, dla uważania stojącego w de Monte nieprzyjacielskiego oddziału od 1500 ludzi był wysłany, odebrał rozkaz gdy F. M. L. Ott Sturę przebył wyprzyć nieprzyjaciela z Borgo S. Dalmazo, uczynić przeciw Monte demonstracyą, lub jeżeli można przypuścić atak. F. M. L. Ott wysłał oraz 8 kompanii Stuarta ku Rocca Sparnera, dla sporządzenia zepsutego tam od nieprzyjaciela mostu i dla zastonięcia jego. Na wsparcie tego obrotu postawiony był podpułkownik Weber z trzeciem batalionem Stuarta na podniesionym nad Sturą przy Vignole wzgorku z rezerwową artylerją. Jak tylko most fastynami i deskami do przebycia sporządzony został, przeszedł F. M. L. Ott Sturę z swoją dywizją, w której dowodził piechotą jenerał hrabia Auersperg, iazdą jenerał hrabia Nobili, a przednią strażą podpułkownik Provancheres. Skoro pierwsza kolonna na drugi brzeg przebyła, ruszyła natychmiast przeciw Borgo S. Dalmazo; druga, która miała zastaniać drogę do Koni, zostawiona była na drodze. Nieprzyjacieli ustępował walcząc noga za nogą, oparł się w Borgo S. Dalmazo, lecz gdy batalion grenadyerów Perscha przeciw jego lewemu boku godził, z armat także mocno do niego dawano ognia, przyspieszył swój

marsz z Borgo S. Dalmazo. Na ściganie jego wystawy został do tego miasteczka i batalion, w czasie gdy F. M. L. Ott sam przeciw niemu z prawego boku dywizją Karaczaia dowodził. Ścisniony tym sposobem umykał śpieszno do ostatniego swego stanowiska przy Roccavione. F. M. L. Ott rozkazał niezwłocznie tak polową jak konną artylleryą zatoczyć, mocno do nieprzyjaciela w tym miejscu ognia dawać; wysłał batalion grenadyerów Hohenlohe przeciw jego prawemu boku aż do Gelsa, i kilku ochotnikom kazał wpaść te rzekę przebyć dla drażnienia go. W tymże czasie wysłał dwie kompanie grenadierów Görscha przez most na Gelsie przeciw jego lewemu boku. Postrzegł F. M. L. Ott, iż nieprzyjaciół zaczyna się mieszać, natychmiast oba bataliony postąpiły naprzód i atakowały go; wkrótce został odparty, mocne i korzystne to stanowisko zdobyte, a on aż do Robilante był ścigany. — F. M. L. Ott przypisuje batalionowi Hohenlohe szczególniejszą chwałę, że bez najmniejszego wzdrygnięcia przebył bystrą i za kolana głęboką rzekę Gelsa i atakował nieprzyjaciela. Przed Roccavione wstrzymał F. M. L. Ott swoje działania, i stanął obzem między mostem Gelsy i Borgo S. Dalmazo. — Strata nieprzyjacielska w zabitych i ranionych jest znaczna; zabraliśmy dzieł wędziesiąt kilku ięńców i kilka bagażowych wozów. Nasza strata wynosi 8 zabitych, 73 ranionych i 12 zabłąkanych ludzi. W liczbie ranionych znajduje się kapitan Leibnitz od Terzego i porucznik Chorek od Deutschmeistra. — Wszystkim wojskom oddaje F. M. L. Ott sprawiedliwość za okazaną po kilka razy odwagę i mężstwo, a szczególnie batalionom grenadierów Hohenlohe, Perscha i Görschen. Z oficerów dystęgowali się procz wyżey wzmiankowanego kapitana Brodowskiego, kapitan Hockers, od Stuarta; kapitan la Poulstiere i porucznik Morosini, od W. Xcia Toskanii; kapitan Ostoich i porucznik Chobreck, od Deutschmeistra, potym kapitan hrabia Paar, od Terzego. — Jenerał iady Melas donosi daley pod dniem 16, iż przedsięwzięcie przeciw Limon, zostało także pomyślnie przez jenerała hrabiego Auersberg wykonane; nieprzyjaciół został z Limon, rownie iak z Limonet wyparty i aż do Col di Tende ścigany. Szczęgoły

pońney będą o tym doniesione. — Jenerał Sommariya kazał podpułkownikowi Ettighausen, od Erdödy husarów, atakować tak nazwane Zapory i wyprzyć z nich nieprzyjaciela; wspomniony podpułkownik stanął potym w Argentera, skąd wysłał mocny patrol na grunt Francuzki. — Jenerał Bellegarde ściga jeszcze wciąż nieprzyjaciela; d. 15 stał iuż w Bagnasco i poydzie za nieprzyjacielem w Genuęskie.

Z Ratysbony d. 9. Listopada.

Dekret ratyfikacyi Cesarzkiej zapadłego konklusum został wczoray seymowi oddany.

„J. C. K. Mci odebrał konklusum seymu Rzeszy pod d. 16 października zapadłe, w którym wyrażone jest nayspokorniejsze podziękowanie z strony Rzeszy za Jego bezprzestanne usiłowania o dobro i utrzymanie Niemiec, tudzież za Jego mocne wsparcie, którego Rzesza doświadczyła znowu świeżo szczęśliwych skutkow. Postanowione jest także w nim, (co żądneey waipliwości nie podpadało według dekretu Cesarzkiej kommissyi pod d. 12 lipca,) że Rzesza znajduje się znowu w wojnie, a zatym wszystkie powinności nakazane wyrokami seymu od czasu oświadczenia wojny, w zupełney znowu znajdują się mocy i ważności. Stosownie przeto do tych wyrokow wszystkie stany Rzeszy powinny się iak nayszywyey przykładać do obrony zagrożoney oyczyzny, dostawić wszystkie swoje siły, oddać na bok wszystkie osobiste widoki, i czynić nayswiększe offiary, dla osiągnięcia nakoniec za mocnym działaniem wspólnie z głową Rzeszy, podług ducha wyrokow seymu, pokoju sprawiedliwego, przystoitego i trwałego. Dla pozyskania tego wielkiego celu, rownie iak na propozycyą w wyżey wspomnionym dekrete kommissyi Cesarzkiej, przez wzgląd na kosztą nieoddzielne od wojny Rzeszy, postanowił seym z gorliwości patryotycznej, zasługującey na nayswyższą pochwałę, iż na zastąpienie tych kosztow, będą wypłacone 100 miesięcy Rzymskich w trzech rownych terminach co 6 tygodni, od dnia ogłoszenia ratyfikacyi Cesarzkiej, tak żeby za każdą razą jedna ich część weszła do kasy działań Rzeszy. — J. C. K. M. oświadcza seymowi Rzeszy swe osobiste ukontentowanie za wyrazy uszanowania i wdzięczności. Zatargi nieprzyjacielskie rzą-

du Francuzkiego tak są liczne, tak rozmaite w swych sposobach i celu, tak oczywiście wymierzone na spustoszenie Niemiec i obalenie iey konstytucyi, że J. C. K. M. nie może iak spodziewać się, iż seym w sprawiedliwym uczuciu swych obowiązków po dojrzałym rozważeniu nowego stanu wojny i powinności członków Rzeszy względem dopełnienia świątobliwie swoich w tej mierze obowiązków, nie może iak iednego być z głową Rzeszy zdania. J. C. K. M. rozumie przeto, iż powinien iak naysprędziej wezwać na nowo wszystkie stany Rzeszy na imię oyczyny i konstytucyi Niemieckiej, żeby dopełniły wszystkich obowiązków, które im nakazuje natura miejsca konstytucyynego, zasady początkowe Rzeszy i wyroki przez seym przedsięwzięte od czasu przymuszenia Rzeszy do wojny. Wystawienie pięciorakiego kontyniensusu (stosownie do rozpisu Cesarzkiego do Rzeszy 1794) urządzenie powstania w malsie w krajach nadreńskich (stosownie do wyroku seymu d. 5 maja 1794), którego skutek okazał się świeżo w powstaniu Mogunckim, czyniącym honor imieniu Niemców i powinaym wznieść ubieganie się: oto są dwa przedmioty, które powinny szczególniejszą każdego członka zwrócić uwagę i wznieść w nim patriotyczny zapal. — Pozwolenie nowych miesięcy Rzymtykich w wspomnianym konklusum zasada się na takich powodach, iż J. C. K. M. nie może w żaden sposób odmówić na nie swego Cesarzkiego zezwolenia, nadając mu zupełną moc i ważność dekretu Rzeszy obowiązującego wszystkie członki Rzeszy. J. C. K. Mość jest zupełnie przekonany, że wszystkie stany Rzeszy spieszyć się będą utrzymać nayswiętszą sprawę i interes Rzeszy Niemieckiej, czyniąc przepisane teraz offiary. Jako zaś upoważniony do wykonania dekretów seymu, a istotniey niniejszego, odezwał się J. C. K. M. stosownie do rozporządzeń roku 1793 i następnych do Xiążąt i do obu izb Rzeszy.

Z Paryża d. 12. Listopada.

Posiedzenie rady 500 dnia 19 Brumaire (10 Listopada) pod prezydencyą Lucjana Buonaparte.

Posiedzenie otwiera się w szkrzydłach pałacu St. Cloud (w Oranżeryi) od czytania protokołu dziennego. Gaudin zabiera głos z porządku dziennego. Samo iedynie

wielkie niebezpieczeństwo rzekł, mogło znie wolić radę starszych do postanowienia wyroku przenoszącego obrady ciała prawodawczego do tego okręgu. Chciała ona nas uwolnić od wszelkiego gatunku tyranii i wszelkiego wpływu spiskowego. Niebezpieczeństwo nadto było oczywistym; nigdy Reprezentacya narodowa nie była bardziey spodloną, i maily używającą nie podległości. Postawcie się w rzeczy samey kolledzy moi w epoce dnia 13 prairial. Chcieliście uwolnić ciało prawodawcze od tyranii dyrektoryalney, lecz wasze usiłowania niestety! stały się bez użyczeń; wspomniycie sobie w istocie te smutne wypadki które po tej epoce nastąpiły. Nigdy godność reprezentacyi narodowej nie była bardziey wzgardzoną, nigdy spiskowi z większą nie działali śmiałością, nigdy okoliczności niebyły niebezpieczniejsze. Wszystkie wspaniałe myśli zatracone, wolność obywatelska i polityczna zniszczone, tyrania podnosząca swoją zuchwałą głowę. Wszystko zdawało się przepowiadać rozpruszenie prawodawczego ciała. Ziedney strony stronnicy dostojności królewskiej nie ukrywają więcey swoich zamiarów, nie spiskują więcey potajemnie, lecz uzbrajają się i urządzają na bataliony. Zdrugiej strony Demagowie posuwają swawole do nawayższego stopnia, tworzą plany niszczące i krwawe, trzymają już w szący miecz postrachu nad wszystkimi głowami prawdziwych przyiacioli Opczyni. Oto są powody, Obywatle Reprezentanci, które zagnęły wyrok przenoszący obrady ciała prawodawczego do tego okręgu. Moment jest nagłym, wolność i republika są zagrożonemi. Żądam wyznaczenia kommisyi członków 7 dla podania radzie środków ocalenia publicznego. Żądam aby ta kommisya wczasie trwania niniejszego posiedzenia zdała nam rapport i aby rada aż do odebrania tego rapportu posiedzenie swoje zawiesiła. Zgoda zgoda wołają niektóre członki.

Delbrel: Żądam przed wszystkim, abyśmy zaprzysięgli przywiązanie do konstytucyi roku 3ciego; cała rada powstaie przy okrzykach: konstytucya albo śmierć! Delbrel powtarza tę przysięgę po wielkeraży. Powstają żywe kłutnie w sali, pogrozki i szkalowania.

Lucyan Buonaparte: Nakrywa głowę i oświadcza, iż nie powinniśmy w

cale cierpieć osobistych obelg niektórych członków. Powraca spokojność Grand-Maison wchodzi na mównicę. Francya rzekł, dowie się zapewne z zadziwieniem, że rada przeniosła się do tego okręgu, nie będąc nawet obciążoną, względem powodów, jakie tę ostrożność potrzebną uczyniły, przed wyznaczeniem komisji, która nam podała środki ocalenia publicznego, słowem, która by wskazała, co by nam czynić należało. Mniemam, że powinniśmy wyznaczyć komisją dla dowiedzenia się co dotąd zrobiono i co zapowody tu nas przyniosły. (szemrania) Te szemrania, rzekł mówca, ciągną dalej swoją mowę wcale mnie nie zastraszają. Czuję nadewszystko potrzebę, w jakiej się znajdziemy utrzymania nie tylko rzplęty, ale i konstytucji roku gcięgo; gdyż rzplęty każdy sobie wyobraża podług swego sposobu myślenia, jedni na wzór rzplęty Weneckiej, inni na wzór zjednoczonych stanów Ameryki; lecz ja oświadczam, że nie widzę rzplęty, tylko w ścisłym zachowaniu konstytucji i nie nadaremnie przelaliśmy krew naszą i potraciliśmy nasze majątki, abyśmy mieli widzieć bezkarnie zgwałconą umowę towarzyską, którąśmy zaprzysięgli. Żądam więc aby każdy członek wezwany był na mównicę dla wykonania przysięgi ustawami przepisanej. Wniosek ten jednogłośnie przyjęty zostaje, stosownie do niego wszystkie członki wchodzi na mównicę i wykonują następującą przysięgę: "Poprzysięgam przywiązanie do rzplęty i konstytucji roku gcięgo; [poprzysięgam sprzeciwić się wszystkimi moimi siłami przywróceniu rządowi królewskiemu we Francji i zaprowadzeniu wszelkiego innego gatunku tyranii." Już było w pół do piątej, a wszystkie członki nie wykonały jeszcze przysięgi.

Bigonet: Przysięga wykonana w Orazeryi Pałacu St. Cloud, równe miejsce z przysięgą wykonaną w mieyscu jeu de paume w historii trzymać będzie. Tak jest; teraz równie jak w ten czas ocalaiać reprezentacją narodową zbawi wolność i prawom ludu zjednać zwycięstwo. Niniejsze jednak okoliczności nie są tak zagrażające jak w tamtej były epoce. Ponieważ bagnet były gotowe do uderzenia osob reprezentantów narodu, gdy tymczasem

dzisiaj bagnet będąc w rękach żołnierzy republikańskich nie mogą być przeznaczone przeciw wiernym reprezentantom ludu. Popieram wreszcie wnioski reprezentanta Grand-Maison i żądam wystania dwóch poselstw, jednego do dyrektoryatu, drugiego do rady starszych dla uwiadomienia iey, że rada 500 zebrała się w St. Cloud, i w większości posiedzenie swoje rozpoczęła. Poselstwo do rady starszych przyjęto.

Darracq żywo się sprzeciwia wystaniu poselstwa do dyrektoryatu. W istocie rzekł, aby posłać do dyrektoryatu poselstwo, potrzebaby wiedzieć gdzie on się znajduje (szemrania). Gdyby był w St. Cloud byłibyscie bezwątpienia uwiadomieni o tym, lecz gdy dyrektoryat nie uwiadomił was gdzieby się znajdował posłaniec niewiedziaby do którego udać się mieysca. Przerwano mowę Darracq. Sekretarz korzysta z momentu przerwania mowy reprezentantowi Darracq i czyta list w którym Bourgoing składa urząd reprezentanta ludu. Tenże sam sekretarz czyta poselstwo rady starszych w którym taż rada donosi, iż w większości zgromadziła się w St. Cloud i zawiesiła swoje naradzenia poki nieodbierze poselstwa od rady 500 donoszącego iey, że ona stosownie do wyroku wczorajszego w większości zgromadziła się w St. Cloud. W drugim poselstwie rada starszych donosi, że w tym momencie odebrała list od Barrasa w tych wyrazach:

"Obywatele Reprezentanci, w prowadzony do interesów publicznych jedynie tylko przez moją gorącą miłość do wolności, nie zezwoliłem na uczestnictwo pierwszego w państwie urzędu, tylko dla tego, abym go wspierał w jego niebezpieczeństwach moim zupełnym poświęceniem się, abym ochronił od pocisków nie przyjaciół patriotów przychylnych sprawie iego, i zapewnił obrońcom oyczyny teprywatne staranności, które nie mogły być statecznie okazywane jak od obywatela, który był dawniej oczywistym świadkiem ich bohaterskich cnot, a którego czułość ich potrzeby zawsze poruszała. Sława towarzyszająca powrotowi sławnego Bohatera, któremu miałem szczęście wskazać drogę chwały; widoczne oznaki ufności jakie mu dała cięła prawodawcze i wyrok

reprezentacji narodowej, przekonali mnie, że iakiekolwiek jest to miejsce do którego na potym powoła go interes publiczny, niebezpieczeństwa wolności są pokonane, a interesy armii zapewnione. Z radością powracam do stanu prostego obywatela: szczęśliwy że potyli burzach mogę oddać zupełnie i w większym poważeniu niż kiedy były przeznaczenia rzpltey, które skład były uczestnikami. Barras " Członek jeden. Potrzeba wiedzieć czyli list ten dobrowolnie lub z przymusu był napisany. — Drugi dnia go prairial nieczyniono podobnego zapytania. — Wiele głosów potrzeba przystąpić natychmiast do zastąpienia opuszczonego miejsca w dyrektoryacie. — Inne głosy do jutra. Crochon mianowanie nappierwszego w rzpltey urzędnika jest rzeczą nadto istotną i ważną, abyśmy się nie mieli nad nią zastanawiać przynajmniej 24 godzin, konstytucya która znała dobrze całą ważność takowego czynu pozwala wam na to dni 5 nie widzę przeto żadney nieprzyzwoitości w odłożeniu tego do jutra. — Bertrand (z depar: Calvados) Wspomniycie sobie kol. ledzy moi, że na dniu go prairial przystąpiliśmy zaraz do zastąpienia opuszczonego w dyrektoryacie miejsca, ponieważ za skarżano, że mniemamy spisek chce korzystać z tej okoliczności w celu obalenia konstytucyi, zostawiając urędy dyrektorów wakującemi, dzisiaj podeyrzenia, są przynajmniej upoważnione. Żądam abyśmy przystąpili natychmiast do ułożenia podwoynę listy.

Buonaparte wchodzi w towarzystwie czterech grenadyerów bez broni. Coż to znaczy, coż to znaczy? zawołano natychmiast. *Wyłączyć go z pod opieki ustawy, wyłączyć z pod opieki ustawy, przez dyktatorem.* Wielu reprezentantów rzucali się na niego, odpychali go do drzwi. Buonaparte cofa się, generał Lefebvre przybiega ochrania go i wychodzą z sali. Okrzyki *wyłączyć go z pod opieki ustawy*, na nowo słyszć się dały. Zamieszanie tak wielkie powstało w sali, że znaczna liczba członków woła "Ze nie można więcej naradzać się, że nie masz więcej prawodawczego ciała, ponieważ ludzie roztropni i bezstępcy nie mogą dokazać aby ich głosy słuchane były, że spiskowi tłumią głosy szczerzych przyratiok rzpltey. Repre-

zentanci pomiędzy którymi spostrzeżono Arenę zszyletem i pistoletem w rękę zbliżyli się ku Buonaparte wołając: *zabij, zabij!* Grenadyerowie otaczają go natychmiast, zastaniają swoimi barkami. Zamieszanie doszło do najwyższego stopnia, pogroźki i obelgi mnożą się podobnież około Lucyana Buonaparte który przeżył. Członek jeden: Rada starszych nie miała prawa powierzać mu kommandy gwardyi ciała prawodawczego i dyrektoryatu wykonawczego, jest to straszna i dziwotworna władza. — Talot: rada starszych z zbytecznym czyniła pospiechem, wydając wyrok przeniesienia ciała prawodawczego do St. Cloud. Wprowadzono ją w błąd, lecz iaki tylko go postrzeże uchylił ten środek. Zamieszanie trwa ciągle, słychać na nowo głosy: *wyłączyć go z pod opieki ustawy, kazać stawić przed krętę.* Prezydent otrzymuje głos nakoniec: Obrzydzenie które się świeżo okazało rzekł, jest wyobrażeniem tego co każdy z nas ma w swym sercu i co ja sam w moim sercu znam (tak jest, tak jest, zawołano natychmiast.) Naturalną jednak było rzeczą mniemac, że to wniesienie, które waszą wzbudziło niespokojność nie miało innego zamiaru nad zdanie sprawy z czynu iakiego. Żądam aby generał słuchanym został. Słychać głosy: *stawcie go przed krętę.* Lucyan Buonaparte: Pomimo tego nieporządnego poruszenia, mniemam, że nie można wcale mieć podeyrzenia.... (Tak jest, tak jest, nie, nie, zawołano natychmiast) powstało zamieszanie, Lucyan Buonaparte długo siedzi zgłowa nakrytą spokojnie, widząc nakoniec, iż nastąpi na jego życie oświadcza iż ustępuje prezydentki go kręsta, nie mogąc dłużej przeżywać ludziom, którzy na miejscu ustaw kładą szylety. Chazał obejmuje prezydencyą i w krotce na też same obelgi i pociski jest wystawionym. Członek jeden: Buonaparte splamił swoją sławę, (tak jest, tak jest, nie, nie) żądam aby natychmiast stawiony był przed krętę dla zdania sprawy (zgoda, zgoda) Członek inny: Gdy rada starszych tak nadzwyczajnego chwyciła się środka, mówiła o spisku, w tej ważnej epoce, która ma stanowić o losie rzpltey, trzeba widocznie okazać ten spisek, trzeba wymienić jego naczelników i agentów, dla tego, aby lud wydał wyrok.

po między nimi i przyjaciółmi konstytucji, inaczej te nadzwyczajne środki trudno byłoby usprawiedliwić ... Bertrand: Kada starszych używając konstytucyjnego prawa w przeniesieniu tu obrad ciała prawodawczego, nie mogła mianować generała, a nadewszystko komendanta waszej gwardyi. (To prawda wołają iedoi, nie, nie, wołają, drudzy) żądam abyście wydali wyrok, że generał Buonaparte nie jest komendantem gwardyi prawodawczego ciała. — Talot: Pierwsza rzecz, która okazać powinna bytność rady, jest godność iey obrad i ogłoszenie iey czynów. Wczoraj wydając wyrok tu nas przeaaszący, dobre iedynie miała zamiary, niechciała zapewne abyśmy odbywali obrady nasze w zamieszaniu i pod bronią. Nie lękam ja się walecznych żołnierzy, którzy nas otaczają i walczą za wolność, opuścili oni dla niew, co tylko mieli najmilszego, dla pokonania wszystkich naszych nieprzyjaciół, znośnięm wraz z niemi trudy dla oyczyzny. Tu nie mamy wolności i niepodległości, obradujemy pod bagnietami. Żądam wystania poselstwa do rady starszych w celu wezwania iey do roztrząśnienia czyli by niebyło przyzwolitą rzeczą powrócić do Paryża (tak jest, tak jest, zawołano ze wszystkich stron, idźmy tam w naszych ubiorach, wołają drudzy.) — Grand-Maison wnosi, aby oświadczone mianowanie jen: Buonaparte nie konstytucyjnym i nie prawym ... (tak jest, tak jest, na kreski.) Crochon przytacza że rada starszych wydawszy wyrok na mocy 102 artykułu konstytucyi, musiała komu polecić iego wykonanie. — Destrem wnosi aby radę za nieustającą oświadczone, przypomina wniośki Talota. Poselstwo do rady starszych dla zachęcenia iey do powrotu do Paryża przyjętem zostaje. Miano się narażać względem poselstwa odeymującego jen: Buonaparte komendę woyska i oddającego ie pod rozkazy komendanta grenadyera. Lucyan Buonaparte zabiera głos: Niesprzeciwiam się wcale wnioskowi rzekł, lecz przekładam, że podeyrzenie które się zbyt prędko zrodziło, niepowinnoby wygłaszać z pamięci położonych zasług ... (Nie, nie, zawoła wielu członków. Nie czynie nam zabawy wołają drudzy.) Nie będę dalej mo wili zawoła na ten czas, gdy po poruszeniach nadzwyczajnych i gwałtownych takich doświadczyliście, spokoj-

ność do dusz waszych powroci, oddacie sprawiedliwość. Co do mnie składam na ołtarza oyczyzny znaki dostojności reprezentantu ludu. — Nie, nie, woła na niego wielu reprezentantów, drudzy sprzeciwiają się temu. Straszne powstaie zamieszanie. Generał Buonaparte uwiadomiony o niebezpieczeństwie w jakim się brat iego znajduje, posłał jen: Murat na czele grenadyerów dla wyprowadzenia go z sali. Natychmiast pikiet grenadyerów ciała prawodawczego z bronią na ramieniu wchodzi ołtarza Lucjana Buonaparte i wyprowadza go. Członek ieden, za czym rozkazem? podźmy za naszym prezydentem, Sherlock mniema, iż iedynym jest na to środkiem przez wyraźny wyrok przywołać go do krzesła prezydenckiego. Zdałem się zem słysząc okrzyki: Niech żyje rzplta, niech żyje Buonaparte, w momencie gdy Lucyan przybywał do swego brata. Lucyan Buonaparte wyszedłszy z sali poszedł uwiadomić zgromadzone woyska na dziedzińcu pałacu o niebezpieczeństwie którego uszedł. Żołnierze okazują nienkontentowanie i radość przez okrzyki: Precz z spikowem, niech żyje rzplta, niech żyje Buonaparte! Jednakowoż jen: Buonaparte i brat iego znajdujący się na dziedzińcu pałacu wpośród woyska i głównego sztabu wydawali rozkazy dla uprzedzenia skutku gwałtownych środków iakie zapowiadali burzliwi reprezentanci rady 500. Buonaparte wykonując wyrok rady starszych kazał wezwać roztropnych reprezentantów rady 500 do odłączenia się od spiskowych i oddalenia się. Właśnie puścić miano na kreski powyżej rzeczony względem jen: Buonaparte wniosek, gdy 100 grenadyerów ciała prawodawczego wchodzi do sali z bronią na ramieniu, offcyer wszedłszy na mównicę zawołał, Obywatele oświadczam wam że reprezentacya narodowa jest w niebezpieczeństwie i wzywam, abyście się oddalili. Prezydent (Chazal) nie opuszcza krzesła; wiele członków mówi jeszcze. Takowy stan trwa przez minut 10, na ten czas usłyszano następujący rozkaz: „Grenadyerowie naprzód, wyprożnijcie salę, reprezentanci wychodzą, sala zostaje prozną gaszą światło, a grenadyerowie rozpędzają przypatrywaczów z okolicy iego obwodu.„

Okolo 350 członków zgromadza się na nowo o godzinie 9 w wieczor pod pre-

zydencyą Lucyana Buonaparte, rada uwolniona od pewney liczby członków których uniesienie się i pogrozki nieozwoliły naradzać się względem okoliczności, zaczyna od oświadczenia, że Buonaparte, generałowie Berthier, Murat, Lefevre, Serurier, Marmont i wielu innych którzy otaczali generała kommandującego, korpus grenadyerów, ich kommandanci i oficerowie, a szczególnie ci z grenadyerów, którzy ocalili życie jego kommandującego, wojska liniowe piechota i jazda dobrze się oyczynnie zasłużyli. — Chazał podać projekt do wyroku w następującej osnowie: Art. 1. wszy nie masz już więcej dyrektoryatu i nie są członkami reprezentacyi narodowej dla burzliwości, bezprawii i zamachow, których się statecznie dopuszczali, a szczególnie większa z pomiędzy nich liczba na dzisiejszym ranniejszym posiedzeniu tu wyrażone osoby: Joubert (z depar: Herault.) Jouenne, Talot, Duplantier, (z depar: Girondy.) Arena, Garot, Qurot, Ledere, Scheppers, Brixhe, (z depar: Ourthe.) Poullain, Grandprey, Bertrand (z depar: Calvados.) Goupilleau, (z depar: Montaigu.) Dautermesnil, Marquet, Guesdon, Grand-Maison, Grosecaud, Dorimont, Frison, Defaix, Bergasse, Lazierow, Montpelier, Constant, (z depar: Bouches de Rhone.) Briot, D'strein, Carre, L. garriere, Gauran, Legot, Blin, Boulay Paty, Southie, De Moor, Bigonet, Mentor, Boifster, Baillv, (z depar: wyższy Garonny.) Bavier, Beyts, Bricht, Honoré, Declerok, Hoursst, Gastaing, (z depar: V. r.) Prud'hom, Porté, Truck, Delirel, Levris, Doche Delille, Stevenot, Jourdan, (z depar: Haute Vienne.) Lesage Senault, Chalmel, Andre (z depar: Wyż: Renu.) D. martinelli, Colombel, (z depar: Meurthe.) Philippe, Moreau (z depar: Yonne.) Jourdain, (z depar: Ille i Valine.) L. tourneux, Citadella, Berdas, Laurent, (z depar: Niższ: Renu.) Art. 2. Ciato prawodawcze stanowi tymczasowo kommisją konsularną wykonawczą, składową z Sievesa, Roger Ducos b. w. szczyh dyrektów i generała Buonaparte, nosić będą imię konsulow rzepłey Francuzkiey. Art. 3. Kommissyi tej nadać się zupełna władza dyrektoryalna, a szczególnie ma sobie polecone zaprowadzenie porządku we wszystkich częściach administracyi, przywrócenie spokojności wewnętrzney i zniezdanie chwalebne i trwa-

tego pokoju. Art. 4. Jest upoważniona do wystania umocowanych od siebie z władzą ograniczoną, i władzy tej nieprzechodzą. Art. 5. Ciato prawodawcze zawiesza się do d. 1 Wentos r. b. (19 lut.) na ten czas zupełnego swojego prawa zgromadzi się w Paryżu w swoich pałacach. Art. 6. Wziasie zawieszenia prawodawczego ciata, członkom zawieszonym służyć będzie ich płaca i bezpieczeństwo konstytucyj przepisanie. Art. 7. Mogą być użyci bez utracenia charakteru reprez. tanta lu na ministrów, agentów dyplomatycznych, delegowanych kommissyi konsularney wykonawczej i na wszystkie inne obywatelskie urzędy. Są nawet wezwani w imię dobra publicznego, aby się przyjeśli. Art. 8. Po ed ukonczeniu niniejszego posiedzenia każda rada wybierze z łona swojego kommisją z 25 członków. Art. 9. kommisye wybrane od dwóch rad stanowiąc będą na formalną i potrzebną propozycją kommissyi konsularney wykonawczej względem wszystkich przedmiotow policyi, prawodawstwa i skarbu. Art. 10. Kommissya rady 500 będzie uchwałać, a rady starszych potw. edzać. Art. 11. Dwie kommisye są jeszcze obowiązane przygotować w tymże samym porządku pracy i zgody, ośmiamy potrzebną do ucywienia w organicznych urządzeniach konstytucyj, których błędy i nieprzyzwoitości doświadczanie poznać dało. Art. 12. Ośmiamy nie mogą mieć innego zamiaru tylko mocni niey utwierdzić, zap. wnie i uswieić nie zgwałconie najwyższe zwierzchnostwo ludu Francuzkiego, rzpłey jedney i nierozdzielney, systemy reprezentacywny, podziału, władz wolności, równości bezpieczeństwa i własności. Art. 13. kommisya wykonawcza konsularna będzie im mogła potać swoje do tej okoliczności plany. Art. 14. Nakoniec obydwie kommisye mają sobie zlecone przygotować Xięg. ustaw cywilnych. Art. 15. Odb. wać się będą w pałacach ciata prawodawczego i będą mogły zwoływać nadzwyczajczanie dla potwierdzenia pokoju, lub w przypadku wielkiego niebezpieczeństwa publicznego. Art. 17. Niniejszy wyrok będzie rozdrukowany i przez nadzwyczajnych kuryerow do wszystkich departamentow ro. stany, tudzież uroczyście o. z. onym i por. z. b. ianym po wszystkich okregach rzpłey.

(Reszta w dodatku.)

D O D A T E K

D O N^{ro} 97.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

W E S R Z O D Ą D N I A 4. G R U D N I A 1799.

Z Paryża d. 12. Listopada.

(Konic posiedzenia Rady 500 dnia 19. Brumaire.)

Lucyan Bonaparte wchodzi na mównicę, i w pięknej mowie wyobraża straszne nieszczęścia które rzpił od lat dwóch gnębiły i że jest źle rządzona. Boulay (z depart. Meurthe) Cabanis, Chabaud i Berenger utyskuja również nad nieszczęściami rzpley i podobnie jak Lucyan Bonaparte daia poznać, jak nagła jest rzecz, przyjąć środki zdolne do powrocenia, wolności, równości, szczęścia i pokoju we Francyi i zapewnienia obywatelom bezpieczeństwa ich osób i własności ich majątkow. Wszyscy oddaia przekleństwu rząd rewolucyyny i wszystkie wynalazki jego okropnym będąc skutkiem, maximum, więzienia i rusztowania. Wszyscy reprezentanci popieraia projekt podany przez Chazala, rada około pułnocy zamienia go w wyrok i posyła do rady starszych. — O godzinie pierwszej po pułnocy odgłos bębna oznajmuie przybycie Bonaparte, Syeyesa i Roger Ducos, stawiają przed prezydentem. Ten odzywa się do nich w tych wyrazach: "Naywiększy lud na świecie powierza wam na trzy miesiące swego przeznaczenia. Wszystkich oczy są na was zwrócone, szczęście domowe, wolność wszystkich obywateli, potrzeba armii i pokoy ... oto są rzeczy które wam są powierzone. Potrzeba mężstwa i poświęcenia

się dla przyjęcia tak ważnych obowiązkow; lecz otacza was ufność narodu i woyska, a ciało prawodawcze wie dobrze, że dusze wasze są całe poświęcone oyczyźnie. "Prezydent czyta potem formułę przysięgi w tych wyrazach: "Przysiegam wierność rzpley jedney i nierozdzielney, wolności, równości, systemie reprezentacyney. "Wszyscy trzech wymawiaia razem przysięgę. — Trzey konsulowie udiają się potem do rady starszych dla wykonania tam teyże samey przysięgi.

Rada przystępuje do kreskowania na wybor członkow mających składać kommissyą prawodawczą. Temi są: Cabanis, Baulay (z depart. Meurthe) Chazal, Lucyan Bonaparte, Chenier, Creuze, Latouche, Berenger, Daunou, Gaudin (z depart. Loiry) Jacqueminot, Beauvais, Arnould (z depart. Sekwany) Matieu Thieffe, Villetard, Grot Pouzols, Gourlay, Casenave, Chollet (z depart. Grendy) Ludot, Dewink, Thierry, Fregerville, Thibaud, Chabaud, (z depart. Gar) Bara, (z depart. Ardennes) Prezydent ośwadcza, że rada do dnia 1 Ventos b. jest zawieszona.

Posiedzenie rady starszych dnia 19 Brumaire (10 listopada), odbyte w Galle-ryi prawego skrzyżła pałacu St. Cloud. Na które członki zia się, 12 siedziały biletow zwolniających reprezentantow na nadzwyczajne posiedzenie wczor.

raz zrana; w liczbie tych jest Sawary. Zda się wątpić o powodach naglących do przeniesienia obrad prawodawczego ciała. Chciałby, aby komisjsa dozorcza odkryła spisek, o którym w swoim raporcie mówi. Regnier wzywa porządku dziennego, oświadczając, że przyjąć ten wniosek byłoby to poddawać pod wątpliwość to, co wyrokiem wczorajszym postanowionym było, że gdy rada w większości, przyjęła go, mniejszość sprzeciwiać się temu nie może; że niebezpieczeństwa nie minęły jeszcze tak dalece, aby roztronną miało być rzeczą, powierzyć spiskowym części planu ich który znamy, że wcale byśmy im dogodzili podając sposób ścigania tych osób, które jeszcze uniknęli ich zamachom; że nadejdzie zapewne moment w którym wszystko będzie można powiedzieć, lecz że naglejszą jest rzeczą zbawić oczywistą, niżeli zaspakaiać próżną ciekawość. Guymard, popiera wniosek Sawarego, nie widział nigdy dotąd, aby kiedy głos wolny miał być ścieśniany. Dziwi się iż chociaż mieszka w tym samym domu co i Regnier nieodebrał jednak biletu zwołującego radę. Fargus członek komisjsy dozorczej zaświadcza, iż zwołanie rady było ~~były pod kommandem~~ ^{2. paragraf} biletu oddane przez dokładne sprawienie się. Wreszcie godzi się w zdaniu z Regnier i dziwi się iż niektóre członki bardziej naglą o wyjawienie szczegółów spisku, niżeli wstrzymanie jego skutków. — Colombel Nieistotny już więcej w czasach wydziału ocalenia publicznego, który pod zasłoną tajemnicy narzucał ustawy konwencji narodowej komisjsy winna sobie samej, winna ciału prawodawczemu, i całej Francji wykład powodów, iakiekolwiek bądź one są, które ją zniewoliły, do żądania wyroku przenoszącego obrady ciała prawodawczego. — Coraulet. — Rada niepowinna się w tym momencie zatrudniać tylko wykonaniem wyroku wczorajszego. Artykuł 171 konstytucji mówi, że obydwie rady i dyrektoryat w jednymże okręgu znajdować się będą. Żądam najprzód aby rada starszych wysłała poselstwo do rady 500 i dyrektoryatu, donosząc im, iż się tu w większości zgromadziła. — Soubdez mnie ma, żeby to było

niedopełniać zupełnie włożonego od konstytucji obowiązku, że potrzeba jeszcze przez odezwę uwiadomić lud! Francuzki, że ciało prawodawcze zebrało się w St. Cloud. — Te wnioski wsparte przez Garatata, Laufsata, Lejordan, przyjęte zostają.

W kilka potem minut rada odbiera list od tjeneralnego sekretarza dyrektoryetu wykonawczego w tych wyrazach: " Obywatele Reprezentanci! Niemogłem przyjąć poselstwa przesłanego od rady starszych do dyrektoryatu wykonawczego: cztery członki, które go składały złożyły swoje urzędy, piąty znajduje się w głównej kwaterze dla swojego bezpieczeństwa. Nie masz więcej dyrektoryatu. Poddrowienie i uszanowanie. Podpisano Lagarde. — Rada stanowi postanie tego listu do rady 500.

Rada zawiesiła swoje posiedzenie aż do przybycia poselstwa od rady 500, gdy donoszą o przybyciu tjenerata Buonaparte, który żąda mówić dla odkrycia ważnych tajemnic. — Natychmiast zachodzi powszechne milczenie, a tjenerat tłomaczy się w tych prawie wyrazach: " Obywatele Reprezentanci! Nie znajduiecie się wzwyżczyney okoliczności, postępuiecie nad przepasną, gotową was pochłoniąć. Wzwaliscie mnie abym wam dopomagał; uczynię to wraz z rycerzami, których zwycięstwo zawsze wieńczyło. Coż znaczą te szkalujące pociski, przez które w kroku waszym chcą już was wstrzymać? Krew nasza przelana potyle razy na placu boju nie jest że dostatecznym dowodem naszego poświęcenia się dla oczyzney? Daliż podobne dowody ci, którzy na nas podnieśli sztylety? Mówią o rządzie wojskowym i o spisku! Najniebezpieczniejszym ze wszystkich spiskow, ze wszystkich stron nas otaczającym, jest spisek między publiczney, która bezustannie wzrasta. Niechay każdy wnidyzie w siebie samego! komu zbrodnia powinna być przyznana? Trzebaż dla próżnych skrupułów dozwolić dłużej ginać rzepltey na łonie powszechnego rozwołnienia sprężym rządu i nie porządku, i stać się łupem potrzeb wszelkiego rodzaju! Ciemnota, ślepstwo i zdrada niedosyćże długo panowały? Niedosyćże spustoszyły naszą oyc-

czyżną? Jakaż klasa obywateli nie była w kolei ich ofiarą? Francuzi nie byliż do-
syć długo podzieleni na partye albo raczej
na bataliony nieprzyjacielskie z zacięto-
ścią przeciwko sobie walczące? Nadszedł
inż moment położenia końca tym nieszczę-
ściom, Ufałość wasza zleciła mi podać do
do tego środki, ia nie zdradzę oczekiwania
waszego. Gdybym był miał osobiste za-
miary, i uzurpatorskie widoki niepotrze-
bowałbym był oczekiwać dnia tego, abym
ich przyprawił do skutku. Przed mo-
im wyjazdem i po moim powrocie byłem
zagaby od wszelkich burzliwych do-
wodów, abym opanował najwyższą
władzę. Mogłym wam wiele rzeczy od-
kryć, które natychmiast zawstydzilyby i
pomieszały szkalujące mnie osoby. Prze-
stanę na doniesieniu wam, że sami nawet
dyrektorowie, Barras i Moulins zachęcali
mnie do wywrócenia rządu i postawienia
się na czele interessow publicznych. Od-
rzuciłem takowe namowy, ponieważ wol-
ność jest dla mnie nader droższą, i nie jest
godną dla mnie rzeczą służyć jakiej par-
tyi, iakiemu spiskowi: niechcę służyć tyl-
ko ludowi Francuzkiemu. Uwiadomiłem
o tych zamachach wielu reprezentantow.
Połączyłem zdanie moje z zdaniem repre-

zentantow rady starszych. Nieprzyjąłem
kommendy, której mi powierzyła, tylko
dla tego abym ją złożył, gdy minie ta po-
trzebna rewolucya. Nie dzielimy się wca-
le. Połączcie waszą mądrość i waszą sta-
łość z siłą zbroyną, która mnie otacza,
nie będę tylko ramieniem poświęconym
zbawieniu rzepltey. (a konstytucya zawo-
ła Linglet) Konstytucya! (mowi daley Bu-
naparte) należyż wam iey wzywać? Jest-
że ona czym innym teraz, iak roz-
walinami? Nie byłż następnie igrzyskiem
wszystkich partyy? Nie zdeptaliścież iey
nogami 18 fructidora, 22 florealu, i 30
praerialu. Konstytucya! nie w ieyże to
imieniu urządzano wszystkie tyranie od
czasu iey zaprowadzenia? Komuż ona mo-
że napotym ofiarować rzetelne bezpieczeń-
stwo? Jey niedostateczności nie zaświad-
czająż liczne ciosy i obelgi, które iey za-
dali ci sami nawet, którzy mniemają w
tym momencie przysięgać iey śmieszną
wierałość? Wszystkie prawa ludu zostały
zgniewione; dla tego aby ie przywrócić
na niewzruszonych zasadach, potrzeba cią-
gle pracować i ugruntować nakoniec w
Francyi wolność i rzeplte.

*(Resztę tej burzliwej Sessyi do przy-
szłej Gazety odkładamy.)*

D O N I E S I E N I A.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznaymują tym Edyk-
tem Panu Antoniemu Raczyńskiemu: że Panowie Felix i Jan Heringowie bracia u są-
dow tych, oznaczenie exekucyi na rzeczy ruchome końcem odebrania summy 104
czter: zł. z prowizyą, żałobę na niego podali i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wy-
maga, prosili.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie obżałowany zostaje, lub czy
wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, iemuż Antoniemu Raczyńskie-
advokata tutejszego Lewickiego z iego szkoda i iego kosztem zastępcą postanowity,
z którym process ten podług przepisu ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony
będzie, on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie
rzyzwoitym to jest dnia 21 Decembra roku bieżącego sam stanął, albo jeżeli iakie-
ma prawa swego dowody, te zastępcy i wyznaczonemu wczesnie przestał, albo nako-
niec innego sobie Patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił i podług przepisu
tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskuteczniejsze osądzi;
gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą
namby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać musiał.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef: de Cronenfels.

Chrastiański.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniej
W Krakowie dnia 21 Septembra 1799.

Ascher.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznaymują tym Edyk-
tem Paqu Ignacemu Zakrzewskiemu: że niewierny Abuś Lewkowicz u Sądow tych, o

zapłacenie summy 7157 zł. Pol., załobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie obżałowany zostaje, lub czy wcale w C. K. państwach, dziedzicznych znajduie się, onemuż Zakrzewskiemu adwokatowi tutejszego Wolickiego z jego szkodą i jego kosztem, zastępcą postanowili, z którym proces ten podług przepisu ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przywołanym sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienić, i podług przepisu tych środków prawa używać, które na poparcie sprawy za najsukuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.

J. Morak.

Chrastiański.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Krakowskich Galicyi i zachodniej. W Krakowie d. 19 Paźdźier. 1799.

Elsner.

Ces. Kr. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmują tym Edyktem Panu Mateuszowi Czarnkowi sukcesorowi ś. p. Krzysztofa Reklewskiego, że Pan Jan z Dukli Małachowski u Sądów tych, o wydanie sobie 20,000 zł. pol. z prowi-
zyą z summy 42,118 zł. pol. 18 gr. w depozycie sądowym złożoney, załobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te niemając wiadomości gdzie obżałowany zostaje, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduie się, iemuż Mateuszowi Czarnkowi adwokatowi tutejszego Zarzeckiego z jego szkodą i jego kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten podług przepisu ordynacyi sądowej rozpocznie się, i ukończony będzie, on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przywołanym to jest: d. 21. Xbra 1799 r. sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienić i podług przepisu tych środków prawa używać, które do swej obrony najsukuteczniejsze być osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.

Jan Morak.

Chrastiański.

Z Rady C. K. Sądów szlacheckich Krakowskich Galicyi i zachodniej. W Krakowie d. 18. Września 1799.

J. K. Mości Prus nowowschodnich Regencya wzywa na instancya wojenno ekonomiczney kamery Płockiej wszystkich pretensorów, którzy do bywszych starostw stołowych i innych królewskich tudzież duchownych dobr, gruntów i praw, w Prusiech nowowschodnich departamentu, szczególniej Płockiego sytuowanych, iakiekolwiek do dzieł i ich używania i inne realne prawa lub też względem pensyi kompetencyi zaspokoienia i inne kieszonkowe pretensye ex quocunque capite mieć mnie-
mają, aby w terminie likwidacyi na 30. maja Anni futuri o 9 godzinie zrana wyznaczonym, przed deputatem naszym konsyliarzem Regencyi de Zacha w tutejszey Regencyi osobiście lub per mandatorum legalem stawili się swoje pretensye wraz z dokumentami lub innemi prawnymi dowodami na których takowe gruntuia się Fiskałowi podali, i sprawy swoje osobiście lub przez dokładnie informowanego prawną plenipoteneyą opatrzonego, i w tutejszym kraju sobie obranego pełnomocnika, w której mierze konsyliarze kryminalni Meyer, Werner de Colbe, Heinrich i Justiz kommissarze Sonntag Hoffmann i Schmidt, tym którzy tu żadney znajomości nie mają podają się, daley popiera i lub pewnymi byli, iż ci którzy w wyżej wyrażonym terminie swych pretensyi nie podadzą, albo i-
kowych dokładnie, nieokaza daley słuchani nie będą, i nietylko w tych ale też i w kompetencyi na ich miejsce wyznaczyć się imaney upadać będą, i tymże wieczne milczenie nakazane zostanie. Dan-
w Toroniu d. 9 Lipca 1799.

J. K. M. Prus Nowowschodnich Regencya.